

Konkurs Języka Polskiego
dla gimnazjalistów województwa zachodniopomorskiego
w roku szkolnym 2018/2019

Etap szkolny

Drogi Uczniu!

Przed przystąpieniem do rozwiązywania zadań prosimy, żebyś zapoznał się z poniższymi wskazówkami:

- Masz do rozwiązania **21 zadań**. Punktacja za każde z zadań podana jest przy jego numerze.
- Zadania **3, 4 i 16** to zadania zamknięte. Każde zawiera **4 odpowiedzi**, z których **tylko jedna jest poprawna**. Znajdź ją i zaznacz krzyżykiem.
- W przypadku pomyłki błędą odpowiedź obwiedź kółkiem i zaznacz nową, poprawną. Jeżeli zaznaczysz więcej niż jedną odpowiedź bez wskazania, która jest poprawna, to żadna z nich nie będzie uznana.
- **Zadania 1, 2, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20 i 21** to zadania otwarte. Odpowiedzi na te zadania udzielaj wyłącznie w arkuszu testu.
- Za rozwiązanie wszystkich zadań możesz otrzymać łącznie **40 punktów**.
- Uważnie czytaj wszystkie polecenia.
- Pisz tylko długopisem/piórem; nie używaj ołówka, gumki ani korektora.
- Po zakończeniu pracy sprawdź, czy udzieliłeś wszystkich odpowiedzi.
- Czas rozwiązywania zadań: **60 minut**.

Powodzenia!

za to, żeście nadzy, za to, żeśmy winni... Problem winy i kary a cierpienie jednostki

TEKST I

Władysław Broniewski, *Ballady i romanse*

"Słuchaj, dziewczeczko! Ona nie słucha...
To dzień biały, to miasteczko..."
Nie ma miasteczka, nie ma żywego ducha,
po gruzach biega naga, ruda Ryfka,
trzynastoletnie dziecko.

Przejeżdżali grubi Niemcy w grubym tanku.
(Uciekaj, uciekaj, Ryfka!)
"Mama pod gruzami, tata w Majdanku..."
Roześmiała się, zakręciła się, znikła.

I przejeżdżał znajomy, dobry łyk z Lubartowa:
"Masz , Ryfka, bułkę, żebyś była zdrowa..."
Wzięła, ugryzła, zaświeciła zębami:
"Ja zaniósę tacie i mamie."

Przejeżdżał chłop, rzucił grosik,
przejeżdżała baba, też dała cosik,
przejeżdżało dużo, dużo luda.
każdy się dziwił, że goła i ruda.

I przejeżdżał bolejący Pan Jezus,
SS-mani go wiedli na męki,
postavili ich oboje pod miedzą,
potem wzięli karabiny do ręki.

"Słuchaj, Jezu, słuchaj, Ryfka, Sie Juden,
za koronę cierniową, za te włosy rude,
za to, żeście nadzy, za to, żeśmy winni,
obojeście umrzeć powinni."

I ozwało się Alleluja w Galilei,
i oboje anieleli po kolei,
potem salwa rozległa się głucha...
"Słuchaj, dziewczeczko!... Ona nie słucha..."

1. Wypisz przykłady powtórzenia i określ rolę tego środka w wierszu W. Broniewskiego (0- 2 pkt).

.....
.....
.....

2. Wyjaśnij, kim jest podmiot liryczny (1 pkt).

.....
.....

3. Cechy jakiego gatunku reprezentuje utwór W. Broniewskiego? Wybierz właściwą odpowiedź i ją uzasadnij (0-2 pkt):

- a) sielanka;
- b) sonet;
- c) ballada;
- d) tren.

Uzasadnienie:.....
.....
.....

4. Określ rodzaj liryki ze względu na stopień uobecniania podmiotu lirycznego. Wybierz właściwą odpowiedź (0-1 pkt):

- a) pośrednia, opisowa, sytuacyjna;
- b) bezpośrednia, maski, opisowa;
- c) inwokacyjna, roli, osobista;
- d) wyznania, sytuacyjna, apelu.

5. Krótko scharakteryzuj podanych bohaterów na podstawie zamieszczonych cytatów i biorąc pod uwagę kontekst wiersza W. Broniewskiego (0-2 pkt):

bohater	cytat	krótka charakterystyka
Niemcy, SS-mani	<i>grubi Niemcy w grubym tanku; SS-mani go wiedli na męki, postavili ich oboje pod miedzą, potem wzięli karabiny do ręki</i>	
Pan Jezus	<i>Bolejący; wiedli go na męki; Sie Juden, za koronę cierniową, za te włosy rude, za to, żeście nadzy</i>	
Ryfka	<i>naga, ruda, trzynastoletnie dziecko; Roześmiała się, zakręciła się, znikła; Wzięła, ugryzła, zaświeciła zębami</i>	

6. Wyjaśnij, dlaczego – poza Ryfką i Panem Jezusem – pozostali bohaterowie nie noszą imion (0-1 pkt).

.....
.....

7. Odpowiedz, odwołując się do tekstu, po czyjej stronie jest sympatia autora (0-1 pkt).

.....
.....
.....

TEKST II

Ida Fink, *Wariat*

„...oni wszyscy mają mnie za wariata, a ja nie jestem wariat. Tak mówi każdy, który ma źle w głowie, ale moja głowa jest zdrowa. Bóg by dał, żeby była chora! Chore jest moje serce, ale na to nie ma rady. [...] Moje dzieci były piękne. Miały jasne włosy, sam jedwab! A nogi proste, tłusciutkie jak serdelki. I ja, i moja żona, która była tylko dobrą kobietą, mówiliśmy tak: Bóg sprawiedliwy, dał dzieciom to, czego my nie mamy ani za pół grosza... [...]

Moja najstarsza poszła już do szkoły i świadectwo przyniosła od góry do dołu same celujące. W szkole wołali czasem: twój tato śmieciarz, ale ona... złote serce... Takie dziecko... no, panie doktorze, można zrozumieć? Nie można. [...] Miałem miotłę i z ta miotłą chodziłem. Dzieci były głodne i jak tak chodziłem, to się czasami coś znalazło na... pan wie... Czasami ktoś dał. Młodsze nie rozumiały, ale starsza... ho, ho... złote dziecko. Tak samo co dzień „dzień dobry”, co wieczór „dobranoc”.

Mówiłem jej: śpij spokojnie. Spokojnie... Jak była pierwsza akcja, to mówili, że mnie wezmą, bo brali kaleki, a ja mam garb i jestem karzeł. Schowałem się na dach. [...] Jak auta zajechały na plac przed łaźnią, to ja kucnąłem w kąt między dwa domy i miotła mnie zakryła. Nikt, ani SS, ani Ordnungsdienst nie pomyśleli, że tam człowiek, bo tam stała miotła. Trząsłem się tak, że ta miotła się chwiała.

Słyszałem wszystko, bo zamykali ich w łaźni, a dopiero potem ładowali na auta. [...] Pan wie... ktoś biegł, uciekał i ręką trącił miotłę. Ona upadła i teraz, gdyby ktoś spojrział w kąt, to byłby mój koniec. [...] Na pierwszym aucie stały moje dzieci, moje trzy... Widziałem, że starsza wie, ale że tamte płaczą ze zwykłego strachu. Nagle przestały płakać i najmłodsza – trzy latka – zawołała: „Tato, tato, chodź do nas!” Widziały. One jedne odkryły mnie w tym kącie. Tylko ich oczy. Panie doktorze! – no i co? Ojciec... wyszedłem, pobiegłem do nich i razem... tak? A ja przyłożyłem palec do ust, zagryzłem go ze strachu i trząsłem głową, że nie wolno wołać, żeby były cicho – sza! Dwie młodsze jeszcze raz zawołały, ale tamta, moja pierwsza zakryła im usta dłonią. Potem już były cicho... Niech mi pan teraz da to zaświadczenie, że ja nie jestem wariat, bo wyrzucą mnie z pracy i zamkną w szpitalu. Albo... niech mi pan da lekarstwo – takie, żebym nie musiał się chować i krzyczeć: „Idę! Ja idę!”... bo one tego już i tak nie słyszą...”

8. Wyjaśnij, jaką funkcję spełnia znak cudzysłowu w obu tekstach (0-1 pkt).

.....
.....

9. Wyjaśnij, na czym polega wina poniższych bohaterów (0-3 pkt).

Niemcy	tytułowy wariat	córki wariata

10. Wyjaśnij, co oznacza wyrażenie „korona cierniowa” (0-1 pkt).

korona cierniowa

.....
.....

11. Wyjaśnij, w jakim celu autorzy obu tekstów przywołali wyrażenia z języka niemieckiego: *SS-mani*, *Ordnungsdienst*, *Sie Juden* (0-1 pkt).

.....
.....

12. Nazwij precyzyjnie wszystkie części mowy w poniższym zdaniu (0-3 pkt):

Świadectwo przyniosła od góry do dołu same celujące.

.....
.....

13. Wyjaśnij, co oznacza frazeologizm „złote dziecko” (0-1 pkt).

.....
.....

14. Ponumeruj i nazwij dokładnie wszystkie zdania składowe w poniższym wypowiedzeniu (0-4 pkt):

Niech mi pan teraz da to zaświadczenie, że ja nie jestem wariat, bo wyrzucą mnie z pracy i zamkną w szpitalu.

.....
.....
.....

15. Określ funkcję wielokropka w opowiadaniu I. Fink (0-1 pkt).

.....
.....

16. Jak nazwiesz styl tekstu I. Fink? Wybierz właściwą odpowiedź i uzasadnij ją (0-2 pkt):

- a) artystyczny;
- b) naukowy;
- c) potoczny;
- d) publicystyczny.

Uzasadnienie.....
.....

17. Uzupełnij tabelkę (0-3 pkt):

	liczba sylab	liczba głosek
zaświadczenie		
pięćdziesiąt		
anieleli		
Galilei		

18. Określ kategorię znaczeniową wyrazu „śmieciarz” i utwórz inne wyrazy (przynajmniej dwa) z tym formantem (0-2 pkt):

kategoria znaczeniowa

inne wyrazy.....

19. Uzupełnij tabelkę (0-3 pkt):

	synonim	wyraz przeciwstawny
głodny		
brzydki		
wariat		

20. Uzupełnij tabelkę (0-3 pkt):

wyraz podstawowy	wyraz pochodny	formant	kategoria znaczeniowa wyrazu pochodnego
	miasteczko		
	zamiatać		
	tłuściutkie		

21. Nazwij typy poniższych związków frazeologicznych i wyjaśnij je (0-2 pkt):

	rodzaj związku	znaczenie
mieć kogoś za wariata		
głowa jest zdrowa		

40p – 100%

38p – 95%

36p – 90%

34p – 85%

32p – 80%

30p – 75%

